

GŁOS Świdnika

Nr indeksu 359726
ISSN 1232-0536

TYGODNIK NR 42 (1659) 26.11.2004 r. CENA 1 zł (w tym 0% VAT)

Rozmowa z Ryszardem Cukiermanem, dyrektorem handlowym PZL - Świdnik

Śmigłowiec znowu ważny

W przyszłym roku PZL-Świdnik wyprodukuje co najmniej 15 nowych śmigłowców. To największa liczba maszyn od ładnych kilku lat. Nigdy, w trwającej z górą pół wieku historii wytwórni, nie zdarzyło się, by w hali montażu powstawały jednocześnie aż cztery typy własnych śmigłowców. Precedens nastąpi w 2005 roku. Czy jest to wynikiem poprawiającej się koniunktury, czy też większej aktywności służb marketingowych? - zapytaliśmy o to Ryszarda Cukiermana, dyrektora handlowego PZL-Świdnik:

- Myślę, że w grę wchodzi oba czynniki. Obserwujemy poprawę koniunktury na zakup śmigłowców na całym świecie. Z drugiej strony podjęte zostały działania, które przyniosły już konkretne efekty i - jestem tego pewien - przyniosą kolejne.

- Czy mógłby Pan podać przykłady takich działań?

- Jednym z nich jest duża aktywność na rynku dalekowschodnim, która przyniosła już efekt w postaci kontraktu na sprzedaż jedenastu śmigłowców Mi-2 do Indonezji.

- Mówi się, że osiągnięcie tego sukcesu było kosztowne, w sensie wysokości nakładów finansowych na działania marketingowe.

- To chyba żarty. Koszty marketingowe w porównaniu z wartością zawieranych kontraktów są niewielkie. Jest tylko jedna droga do sukcesu: obecność na rynku, na którym chce się robić interesy i to obecność fizyczna. Nikt jeszcze nie sprzedał śmigłowców rozsyłając faksy. Nasza firma wydaje na marketing i reklamę znikome kwoty w porównaniu z bogactwami konkurentami. Oni nie jeżdżą do azjatyckich partnerów, tylko utrzymują tam stałe przedstawicielstwa. Koszty takiej obecności trudno porównać. Tym bardziej cieszy osiągnięty sukces. Niepokoi mnie natomiast, że nieobecność naszych przedstawicieli przez dwa - trzy miesiące i prowadzone w tym okresie starania konkurencji powodują czasami problemy trudne do rozwiązania.

- Czy Mi-2 stworzy w dalekowschodniej Azji furtkę Sokolowi?

- Mam nadzieję, że tak. Chcę podkreślić, że po raz pierwszy udało nam się uzyskać rządowe gwarancje kredytowe na realizację kontraktu indonezyjskiego i innych potencjalnych umów. Jest to fakt - rzekłbym - historyczny, znacznie ułatwiający nam za-



danie. Muszę również wyrazić wdzięczność pracownikom polskich ambasad w interesujących nas krajach. Wydziały Ekonomiczne - Handlowe profesjonalnie wspierają nasze działania oddając nieocenione usługi. Jeszcze kilka lat temu zazdrościliśmy konkurentom. Ich ambasadory spełniali rolę ośrodków lobbujących na rzecz własnego przemysłu. Nareszcie i my doczekaliśmy się takiej sytuacji.

- W rękach koreańskich właścicieli znajduje się około dziesięciu Sokolów. Czy nie zostały one przypadkiem trochę zapomniane?

- Oczywiście, że nie. Przeżyliśmy trudne chwile po katastrofie Sokola na początku 2003 roku. Takie wydarzenia zawsze pozostawiają niekorzystny ślad, ale generalnie opinia o Sokolach była w Korei zawsze pozytywna. Obecnie, krok po kroku, staramy się odzyskać pozycję sprzed kilku lat. Na zamówienie Helikorea wyremontowaliśmy jednego Sokola,

trwają prace nad drugim. Dla KAI przebudowujemy śmigłowiec do wersji medycznej. Myślę, że w perspektywie jest szansa na sprzedaż nowych Sokolów do tego kraju.

- Które z działań marketingowych - promocyjnych związanych z Sokolem i przeprowadzonych w 2004 roku uznalby Pan za najważniejsze?

- Od wielu lat staraliśmy się o zademonstrowanie Sokola na kontynencie amerykańskim. Udało się to po raz pierwszy w tym roku. Uczestniczyliśmy w wystawie FIDAE w Chile, doszło również do szeregu prezentacji, zarówno dla pilotów wojskowych, jak i komercyjnych. Myślę, że z czasem wydarzenie to przyniesie oczekiwane efekty.

- Przenieśmy się do Europy. Mi-2 nie ma tu wielu szans, ale SW-4 - wydaje się - jak najbardziej... i wraca moda na Sokola...

- Nie lekceważyłbym szans Mi-2 w zmodernizowanej wersji PZL Mi-2 plus, zwłaszcza w Rosji, ale rzeczywiście koncentrujemy się na promocji SW-4 i Sokola. Sokół radzi sobie coraz lepiej na europejskim rynku komercyjnym. Przypomnę, że sprzedaliśmy tego typu maszynę Hiszpanom. Kolejne dwa kontrakty zrealizujemy w przyszłym roku. Hiszpańskie Helibravo odbierze drugiego Sokola, a pierwszy w historii śmigłowiec trafi do klienta włoskiego. Przykład Helibravo jest szczególnie cenny, ponieważ o sukcesie świadczy najlepiej fakt złożenia przez klienta kolejnego zamówienia. Wracając jeszcze do Rosji - mamy tam Sokola, który został sprzedany władzom gubernialnym Krasnodaru. Łączy nim jeden z najważniejszych ludzi w Rosji. Krasnodarski Sokół jest chyba jedynym śmigłowcem wyprodukowanym poza Rosją i latającym w rosyjskich barwach narodowych.

Dokończenie na str. 2

Tylko mleko, ryż i makaron. Dlaczego Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej nie przygotowuje paczek takich jak w Lublinie, denerwowała się grupa osób, w kolejkę po dary. Dodatkowo każą wypełniać oświadczenia. To zarzuty, kierowane pod adresem MOPS-u, który jednak nie miał nic wspólnego ze zorganizowaniem tej pomocy.

Co z tą biedą

Jej organizatorem jest Polski Czerwony Krzyż. W pomieszczeniach budynku przy ul. Warszawskiej od 13 października wydawane są produkty żywnościowe. Mleko, makaron i ryż w ilości około 8 ton, PCK otrzymał z Banku Żywności. Świdnicki oddział z braku magazynu i chłodni nie może rozprzestrzeniać innej żywności. To odpowiedź na pytanie, dlaczego w Lublinie paczki żywnościowe mogą być bardziej atrakcyjne. Polski Czerwony Krzyż listę osób znajdujących się w trudnej sytuacji otrzymał z Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej. Jednak każdy, kto ma niskie dochody może skorzystać z takiej pomocy. Osoby pobierające dary wypełniają oświadczenia, ponieważ PCK musi rozliczyć się z wydanych produktów. Kolejki po dary są długie, bo dla wielu rodzin to pomoc, która pomaga przetrwać trudny okres. Do tej pory z darów skorzystało około 1000 osób.

Organizowaniem pomocy zajmują się wiele organizacji i stowarzyszeń, jest ona jednak doraźna i ulaszna, nie ma darczyńców. Głównym ciężar pomocy osobom znajdującym się w trudnej sytuacji życiowej i materialnej spoczywa na Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej. Z różnych form pomocy społecznej w b.r. skorzystało 1300 rodzin, natomiast ze świadczeń rodzinnych 1400 rodzin. Ponieważ niektóre rodziny korzystają z obu form, można powiedzieć, że około 2000 rodzin żyje dzięki pomocy społecznej. O tym, kto korzysta z pomocy, jakie są zasady jej otrzymania i innych formach jakie organizuje ośrodek, rozmawiamy z dyrektorem MOPS-u Piotrem Zajączkowskim:



- System pomocy i system świadczeń rodzinnych, to różne formy pomocy. Z pomocy społecznej mogą korzystać rodziny, w których dochód na jedną osobę nie przekracza 316 zł i 461 zł dla osoby samotnej. Natomiast ustawa o świadczeniach rodzinnych, która obowiązuje od maja 2004 roku, przyznaje zasiłek rodzinny, dodatki do zasiłku rodzinnego i świadczenie opiekuńcze. Świadczenie rodzinne otrzymuje osoba, której dochód na osobę nie przekracza 504 zł i 583 zł, gdy rodzina wychowuje dziecko niepełnosprawne.

W Świdniku na pomoc społeczną przeznaczają się 2,3 mln złotych, z tego 1 mln złotych na zadania zlecone i 1,3 mln zł na zadania własne gminy. Wydatki na świadczenia rodzinne finansowane z budżetu państwa wyniosą w 2004 roku - 3,5 mln zł.

Dokończenie na str. 2

R E K L A M A



SKOK

SPÓŁDZIELCZA KASA
OSZCZĘDNOŚCIOWO - KREDYTOWA
„ŚWIDNIK”

ul. Niepodległości 13, al. Lotników Pol. 1
tel. 751-59-58, 468-88-48

POŻYCZKA ŚWIĄTECZNA

OPROCENTOWANIE
NOMINALNE 5,50%

(oprocentowanie rzeczywiste od 12,32% - 14,06%)

NIEŚĆ POMOC, KIEDY CIERPI CZŁOWIEK...

Lublin, Bernardyńska 11 a. Mały budynek z dala od głównej ulicy. To Hospicjum Dobrego Samarytanina, powołane przez Lubelskie Towarzystwo Przyjaciół Chorych. W 1997 roku hospicjum przyjęło pod swój dach pierwszych pacjentów. Obecnie przebywa tam 11 osób dotkniętych chorobą nowotworową, kilkadziesiąt innych ma zapewnioną opiekę domową.

Idea powstania ruchu hospicyjnego narodziła się 15 lat temu, kiedy to kilka osób, wyłącznie w oparciu o wolontariat, postanowiło zorganizować opiekę domową nad terminalnie chorymi.

Dzisiaj opieką - stacjonarną i domową - objętych jest już ponad kilka osób rocznie. Chorzy pochodzą z powiatów województwa lubelskiego: lubartowskiego, łęczyńskiego, świdnickiego, kraśnickiego. Zajmują się nimi 26 pracowników.

Hospicjum powstało po to, by udzielać osobom ciężko chorym nie tylko opieki medycznej (lekaarskiej i

Dokończenie na str. 6



IZA KESICKA I BARBARA KAWECKA - OBIE ODCZUWAJĄ SATYSFAKCJĘ Z TEGO, CO ROBIA. NIESIENIE POMOCY INNYM, TO ICH POWOŁANIE.

CO Z TĄ BIEDĄ

Dokończenie ze str. 1

- Jaka pomoc można otrzymać?

- Osrodek, może przyznać zasiłek stały, jednorazowy-celowy i okresowy. Zasiłek stały, otrzymuje osoba, która nie ma świadczeń z ZUS, wiek nie pozwala jej na podjęcie pracy, jest osobą samotną, niepełnosprawną. Zasiłek taki maksymalnie może wynosić 418 zł. Na zaspokojenie bieżących potrzeb na okres kilku miesięcy, przyznawany jest zasiłek okresowy. Natomiast na konkretne potrzeby (leki, odzież, żywność, zakup podręczników) o zasiłek jednorazowy-celowy. O wysokości przyznawanych zasiłków decydują potrzeby i oczywiście nasze możliwości finansowe, które są ograniczone. Z przyznanych na pomoc społeczne środków finansowych nie wszystkie przeznaczone są na zasiłki. Z tych pieniędzy opłacane jest dożywianie dzieci w szkołach, obiady dla dorosłych, opłaty za pobyt w schronisku, usługi opiekuńcze. Nasze działania nie dotyczą tylko pomocy materialnej. Prowadzimy doradztwo, realizujemy programy pomocowe, prowadzimy pośrednictwo i bank informacji o rzeczach, świetlicę dla dzieci. Zorganizowaliśmy badania profilaktyczne, z których skorzystało ponad 60 kobiet. Dzięki badaniom udało się wykryć zmiany nowotworowe u kilku pań, które już poddały się zabiegom. Ważne są też wszystkie działania, które mają na celu aktywizację rodzin zmierzającą do poprawy własnego bytu.

- Czy chodzi o kontrakty społeczne, które wzbudzają wiele kontrowersji?

- Rzeczywiście, mamy rodziny, które nie podpisywały kontraktów. To oczywiście łączy się z tym, że nie mogą korzystać z pomocy społecznej. Kontrakt podpisujemy jest z pracownikiem społecznym i zobowiązujemy rodziny do działań poprawiających własny byt. Opracowuje się plan wyjścia z trudnej sytuacji i rozwią-

zywania problemów, które występują w rodzinie. W przypadku bezrobocia osoba zobowiązuje się do aktywnego poszukiwania pracy, kontaktów z Urzędem Pracy. Jeżeli jest to osoba uzależniona musi podjąć leczenie czy terapię. Jest to kontrakt czasowy, a pracownik społeczny sprawdza jego realizację. Zdarza się, że osoby ubiegające się o pomoc nie chcą podpisywać takiego kontraktu, lub po podpisaniu po prostu go nie realizują. W tym roku 6 osób, które objęte były programem zatrudnienia osób długotrwale bezrobotnych, mimo deklarowania podjęcia pracy, nie chciały pracować przy pracach użyteczno-społecznych na terenie miasta. Dostarczyły zaświadczenia lekarskie o niezdolności do wykonywania pracy, mimo, że wcześniej nie miały orzeczenia o niepełnosprawności.

- To skrajne przypadki. Prawda jest jednak taka, że nie ma pracy. Jak wówczas realizować kontrakt?

- Do podpisywania kontraktów zobowiązuje nas ustawa o pomocy społecznej. Jej celem jest większa aktywność do poprawy swojego bytu. Państwo musi pomagać tym, którzy znajdują się w trudnej sytuacji, ale to działania powinny wykazywać też rodziny. Nie zawsze jednak tak się dzieje. Niedawno do naszego środka przyszedł ojciec z małym dzieckiem i zażądał świadczenia dla matki samotnie wychowującej dziecko. Gdy pracownik społeczny zapytał, czy nie poczuwa się do obowiązku wychowywania własnego dziecka, zareagował złością. Należy się i już. To nie dowcip, tylko zdarzenie sprzed kilku tygodni.

- Czy świadczenia biednieją?

- Liczba osób korzystających z naszej pomocy od kilku lat jest podobna. Istnieje jednak duża rotacja klientów wynosząca około 30% w każdym roku, co oznacza, że część osób wychodzi z biedy i zaczyna sobie radzić. Na ich miejsce przychodzą nowe osoby. Ważne jest, by jak najkrócej korzystały z pomocy społecznej. Dla-

tego bardzo ważna jest praca socjalna, poradnictwo. Tylko tymi formami możemy doprowadzić do usamodzielnienia się rodziny. W zakresie realizacji zadań Osrodek współpracuje z instytucjami i organizacjami, które zajmują się ludźmi potrzebującymi pomocy i wsparcia.

Natomiast w mieście pojawia się nowy problem. Zwiększają się potrzeby w zakresie usług opiekuńczych. Przybywa nam ludzi chorych, samotnych, którzy wymagają pomocy. W przyszłym roku na tę pomoc konieczne będzie znaczne zwiększenie środków. Wiadomo, że koszty będą rosły, bo przybywa osób starszych. Tych ludzi nie możemy pozostawić bez pomocy.

Irena Wierchoś

Burmistrz Świdnika Waldemar Jakson

Z RATUSZA

Pomagamy przedsiębiorcom

W najbliższym czasie do wszystkich osób, które prowadzą działalność gospodarczą, a nie dokonały jeszcze aktualizacji wpisu w ewidencji gospodarczej, trafi list, którego treść przytoczę poniżej. Intencją tego listu jest pomoc dla przedsiębiorców, którzy zmuszeni zostali przez nową ustawę do bardzo precyzyjnego określenia prowadzonej działalności według PKD. Zdecydowana większość z Państwa nie posiada bowiem zapewne ani czasu, ani ochoty na wertowanie dokumentów, aby odnaleźć numer stosowny do działalności. Wielu z Państwa nie ma też często możliwości, aby osobiście przyjść do urzędu i poprosić o to odpowiedniego urzędnika. Nie ma też takiej konieczności. Wystarczy, że otrzymamy przez Państwa list trafi do nas do urzędu z powrotem. A zrobić to warto, bo od nowego roku dokonanie zmian we wpisie kosztować będzie 50 złotych. Pomysłodawcą akcji rozesłania tego listu są zresztą sami przedsiębiorcy zrzeszeni w lubelskiej Izbie Nowej Przedsiębiorczości.

Treść listu:

Szanowni Państwo

Pragnę poinformować, że Sejm RP z dniem 1 stycznia 2004 r. dokonał zmiany ustawy Prawo działalności gospodarczej i zobowiązał wszystkich przedsiębiorców prowadzących działalność gospodarczą do uzupełnienia posiadanych zaświadczeń o wpisie do ewidencji działalności gospodarczej o numer PESEL oraz brzmienie przedmiotu działalności gospodarczej zgodnie z Polską Klasyfikacją Działalności. Wychodząc z założenia, że większość z Państwa prowadzi działalność gospodarczą o precyzyjnie określonym charakterze zaklasyfikowanym w PKD, przedstawiamy naszą propozycję wpisu i prosimy o odesłanie wypełnionego w niniejszym piśmie formularza. Pozwoli to zaoszczędzić Państwa czas na wizytę w Urzędzie Miasta i odszukanie w PKD stosownego numeru.

W związku z powyższym przesyłam do wypełnienia formularz zgłoszenia uzupełniającego, który należy złożyć w tut. Urzędzie w terminie do dnia 31 grudnia 2004 r. Nie złożenie wypełnionego formularza w podanym wyżej terminie skutkuje (zgodnie z art. 8 ustawy z dnia 14.10.2003 r. o zmianie ustawy Prawo o działalności gospodarczej oraz niektórych innych ustaw) odmową wydania w 2005 r. poświadczzenia o prowadzeniu działalności gospodarczej.

Ponadto dokonywanie uzupełnienia po dniu 1 stycznia 2005 r. związane jest z wnoszeniem opłaty w kwocie 50 zł, zaś do końca bieżącego roku uzupełnienie wpisu zwolnione jest z powyższej opłaty.

Otrzymany list z formularzem można:

- przesłać pocztą na adres Urzędu Miasta, ul. Wyszyńskiego 15, 21-047 Świdnik
- składać w Wydziale Strategii i Rozwoju Miasta Urzędu Miasta Świdnik - pok. nr 102
- przysłać faksem na nr 751-76-08
- przesyłać pocztą elektroniczną skan formularza na adres: marketing@swidnik.um.gov.pl

Rodzinie zmarłego Tomasza GACANA
serdeczne wyrazy współczucia składają pracownicy Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Świdniku

Głos Świdnika - Tygodnik PZL - Świdnik S.A.
i Burmistrza Miasta Świdnika.
Nakład: 2000 egz.
Adres redakcji: 21-045 Świdnik,
ul. Lotników Polskich 1, skr. poczt. 10.
Tel./fax 468-74-54.

Śmigłowiec znowu ważny

Dokończenie ze str. 1

Gdybyśmy mieli dziś kilka SW-4 na sprzedaż, myślę że potrafilibyśmy znaleźć na nie klienta. Dominują obecnie dwa kierunki: Anglia i Rosja. Uzyskanie certyfikatu brytyjskiego organu nadzoru lotniczego, co planujemy na rok 2005, to ogromna szansa na uzyskanie ogólnoeuropejskiego świadectwa typu dla tego śmigłowca i otwarcia dla niego rynku unijnego. W Anglii współpracujemy z komercyjną firmą gotową do zakupu pierwszego SW-4. Rosja z kolei, to ogromny rynek i ogromne - wbrew pozorom - możliwości finansowe. SW-4 nie ma tam rodzimego konkurenta. Najlepiej byłoby nie stać przed koniecznością dokonywania wyboru, ale możliwości produkcyjne zakładu w dziedzinie SW-4 są jeszcze zbyt skromne, żeby usatysfakcjonować jednocześnie wszystkich chętnych. Do tego dochodzi przecież Siły Powietrzne RP, które traktujemy szczególnie priorytetowo.

- No właśnie - rozmawiamy o Azji i Europie zapominając nieco o własnym podwórku...

- W przyszłym roku sprzedamy krajowym odbiorcom co najmniej sześć śmigłowców: Sokoła i cztery Kanie Straży Granicznej oraz drugą maszynę SW-4 Siłom Powietrznym.

- Tymczasem rośnie konkurencja. Agusta sprzedaje śmigłowce A109 Lotniczemu Pogotowiu Ratunkowemu, które używają dotychczas śmigłowców Mi-2. Podobno to dopiero zapowiedź większej transakcji...

- Nie wpadałbym z tego powodu w panikę. Po pierwsze, nie mamy aktualnie w ofercie śmigłowca w tej klasie, który mógłby spełnić jednocześnie wymagania LPR i unormowań unijnych. Poza tym konkuren-

cja Agusty nie jest konkurencją w czystym tego słowa znaczeniu. Nie zapominajmy, że wszystkie kadłuby A109, podobnie jak dwóch innych typów śmigłowców Agusty powstały w Świdniku. W przypadku podpisania kontraktu na dostawę większej liczby śmigłowców oczekujemy, że Świdnik będzie miejscem ich ostatecznego montażu, czyli mówiąc ściślej - produkcji. Agusta stała się w ostatnim czasie najważniejszym partnerem przemysłowym wytwórni. Niemal połowa sprzedaży kooperacyjnej, czyli około 25 procent ogółu sprzedaży fabryki trafia do Agusty. Włosi nie traktują nas już tylko jako dostawcę komponentów do własnych śmigłowców. Wiedzą oni doskonale, że na rynkach Europy Środkowej i Wschodniej mamy więcej doświadczenia. Dlatego deklarują chęć podjęcia na tym obszarze partnerskiej współpracy produkcyjnej i handlowej. Poza tym, dodając trochę żartem, wynik rozgrywki brzmi: jeden do jednego, ponieważ, jak już wspominałem, my również umieszczamy na rynku włoskim jeden śmigłowiec.

- Jak ocenia Pan perspektywy sprzedaży śmigłowców w najbliższych latach?

- Sądzę, że produkcja wyrobu finalnego odzyska należną sobie rangę. Przyczyną jest to, że zwiastują SW-4, debiutujący w roli produktu seryjnego i Sokół. W drugim przypadku liczę przede wszystkim na eksport, zarówno do zagranicznych odbiorców budżetowych, jak i komercyjnych. W kraju dominować będzie modernizacja Sokołów posiadanych już przez Siły Powietrzne i Wojska Lądowe, chociaż nie wykluczyłbym możliwości sprzedaży nowych śmigłowców do wojska po roku 2006.

Jan Mazur

KOMUNIKAT O PRZETARGU Burmistrz Miasta Świdnik

ogłasza przetarg pisemny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości niezabudowanej oznaczonej nr 16/9 o pow. 4044 mkw położonej w Świdniku przy ul. Tysiąclecia 6A, księga wieczysta 106871.

Wyżej opisana nieruchomość w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego przeznaczona jest pod tereny usług rzemiosła oraz działalności produkcyjnej o niskiej intensywności zagospodarowania.
Cena wywoławcza - 270.033 zł. Do ceny sprzedaży zostanie doliczony podatek VAT w wysokości 22%.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wniesienie gotówką wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej na konto Urzędu Miasta Świdnik nr 02 1020 3176 0000 5202 0013 8495 PKO BP S.A. O/Swidnik w terminie do 27 grudnia 2004r. - za dzień wniesienia wadium uważa się datę wpływu na konto depozytów Urzędu Miasta Świdnik. Wadium wpłacone przez uczestnika, który przetarg wygrał, zaliczone zostanie na poczet ceny nabycia. Wadium ulega przypadkowi w razie uchylenia się uczestnika, który przetarg wygrał od zawarcia umowy.

Nieruchomość bez obciążeń i zobowiązań.

Pisemne oferty zawierające dane oferenta, datę sporządzenia oferty, cenę i sposób jej zapłaty, termin i program zagospodarowania nieruchomości oraz oświadczenie, że oferent zapoznał się z warunkami przetargu i przyjmuje je bez zastrzeżeń oraz dowód wpłaty wadium należy składać w zapieczętowanych kopertach z napisem „przetarg” w Urzędzie Miasta Świdnik, ul. Wyszyńskiego 15, pokój nr 105 do 27 grudnia 2004r.

Część jawną przetargu odbędzie się 30 grudnia 2004r. o godz. 10.00 w budynku Urzędu Miasta Świdnik, ul. Wyszyńskiego 15, pokój nr 103.

Burmistrz Miasta zastrzega sobie prawo zamknięcia przetargu bez wybrania którejś z ofert.

Informacji o dodatkowych warunkach przetargu udzielają pracownicy Wydziału Strategii i Rozwoju Miasta Urzędu Miasta Świdnik, ul. Wyszyńskiego 15, pokój nr 218, nr tel. (081) 751-76-72, w terminie do 28 grudnia 2004r.

Byliśmy na urodzinach Pionek

13 listopada Pionki świętowały swoje 50. urodziny. W uroczystościach nie przypadkiem brała udział także delegacja ze Świdnika. Pięćdziesiąt lat temu jedenaście miast na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów otrzymało prawa miejskie. Z tych miast istnieje obecnie tylko sześć. Pozostałe zostały już wchłonięte przez większe aglomeracje. Podobnie jak Świdnik parę tygodni temu zapraszał na swoje urodziny Pionki, tak teraz Pionki zaprosiły nas do siebie na Obchody Złotego Jubileuszu Naszych Miast.

Program jubileuszu podzielono na dwie części. Pierwsza składała się z turnieju miast rówieśniczych. Współzawodniczyły ze sobą: Rumia, Brzeg Dolny, Żarów, Dąbrowa, Świdnik i Pionki. Nasza drużyna składała się z 8 osób. Byli to: Waldemar Jakson, Tomasz Szydło, Artur Sobóć, Marzena Duma, Andrzej Dziwulski, Jacek Czerniawski, Cezary Sekula, Joanna Sekula i Anna Klekot. Zajęliśmy trzecie miejsce po Brzegu Dolnym i Żarowie-rekację Tomasz Szydło, wiceburmistrz Świdnika. -Pierwsza część miała charakter rekreacyjno-sportowy, np. trzeba było narysować herb, ścigać się na hulajnodzie, trafić piłką do kosza, zbudować największą wieżę ze skrzynek po butelkach. Najbardziej konkurencyjnym było jedzenie tortu urodzinowego bez pomocy rąk. W tej kategorii świdniczanie zajęli drugie miejsce. Druga część miała charakter bardziej oficjalny. Otrzymaaliśmy pamiątkowe medale z miasta Pionki, przekazaliśmy pamiątkową tablicę od władz miasta, otrzymaliśmy tam także list gratulacyjny z okazji 50. rocznicy uzyskania praw miejskich od ministra spraw wewnętrznych i administracji.

(sls)



2004. 11. 13



panorama związkowa

ZWIĄZKU ZAWODOWEGO „METALOWCY”

Świdnik dnia 9.11. 2004.
Ogólnopolskie Porozumienie
Związków Zawodowych
Warszawa

Federacja Związków
Zawodowych „Metalowcy”
Warszawa

STANOWISKO ZWIĄZKU ZAWODOWEGO „METALOWCY” WYTŹRÓNI SPRZĘTU KOMUNIKACYJNEGO PZL-ŚWIDNIK S.A.

Uważamy, że dalej nie można trzymać ludzi w niepewności co do możliwości wcześniejszego przejścia na emeryturę ze względu na pracę w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze. Obecne przepisy emerytalne przewidują zakończenie możliwości wcześniejszego przejścia w roku 2006.

Przedstawione założenia do emerytury pomostowych i rekompensat są nie do przyjęcia przez pracowników pracujących w tych warunkach. Szczególnie krzywdzący jest opracowany przez ekspertów wykaz stanowisk najbardziej szkodliwych, pomijający szereg prac w przemyśle metalowym jak i związanych ze stosowaniem chemii. Należałoby przeprowadzić szczegółową analizę, gdzie występują takie stanowiska oraz dokładnie sprawdzić czy charakter pracy i warunki pracy nie wpływają na skrócenie możliwości wykonywania pracy zawodowej. W tej sytuacji mogą wystąpić liczne przypadki, że ze względu na wykonywaną pracę - pracownicy nie będą mogli pracować do osiągnięcia wieku emerytalnego. Nakłada się na to również fakt, że polskie zakłady wchodzi w kooperację z firmami zachodnimi, które oferują do wykonania prace wymagające stosowania substancji chemicznych o działaniu rakotwórczym jak i innych szkodliwych, do czego nie jesteśmy w pełni przygotowani, a nawet brak w tym zakresie stosowanego nazewnictwa zawodów. Wprowadzenie nowych uregulowań wymaga dłuższego czasu i konsultacji.

Najlepszym rozwiązaniem byłoby przedłużenie stosowania dotychczasowych przepisów umożliwiających wcześniejsze przejście na emeryturę pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze.

Liczymy, że Ogólnopolskie Porozumienie Związków Zawodowych i Federacja Związków Zawodowych „Metalowcy” zajmą w tej kwestii zdecydowane stanowisko.

Nadmieniamy, że w WSK PZL-Świdnik w warunkach szczególnych lub szczególnym charakterze zatrudnionych jest około 800 osób.

Za Zarząd:
Jan Borys

W dniu 20 listopada 2004 r. w Warszawie odbył się Nadzwyczajny Kongres OPZZ. Tematem obrad były kwestie zmiany Statutu OPZZ oraz uchwalenie stanowisk w kilku najbardziej pilnych sprawach dotyczących ludzi pracy. W drugiej części Kongresu były obchody 20-lecia OPZZ. Szerze informacje na ten temat przekazywamy w następnej Panoraminie Związkowej.

Poniżej przedstawiamy Uchwałę w sprawie kondycji polskiego społeczeństwa. Kongres uchwalił również Stanowisko w sprawie emerytur pomostowych.

UCHWAŁA NADZWYCZAJNEGO KONGRESU OPZZ W SPRAWIE KONDYCJI SOCJALNEJ POLSKIEGO SPOŁECZEŃSTWA

Społeczeństwo polskie coraz bardziej ubożeje.

Wzrasta odsetek Polaków żyjących w nędzy i na skraju ubóstwa. Rosną dysproporcje w osiąganych dochodach i poziomie życia społeczeństwa - liczba ludzi żyjących poniżej minimum socjalnego i obowiązujących standardów europejskich przekroczyła już 60 %.

Słyszeliśmy z ust Premiera, iż efekty wysokiego wzrostu gospodarczego będą mieć przełożenie na wzrost poziomu życia, w szczególności najuboższych warstw społecznych. Jednak głośno skandowany przez stronę rządową sukces gospodarczy nie znajduje odzwierciedlenia w realiach. Obraz socjalny naszego państwa charakteryzuje się grupą ludzi wykluczonych ze społeczeństwa ze względu na ekonomiczne, nie spadające na bezrobocie, ale wciąż niskie zasiłki dla bezrobotnych, rażąco niskie minimalne wynagrodzenie, niesprawiedliwy system podatkowy, ciągłe awantury z waloryzacji emerytur i rent. Taki stan rzeczy jest wy-

nikiem m.in. urynkowania gospodarki, nieprzemyślanej decyzji rządzących oraz skutków nieumiejętnie wprowadzanych reform. Społeczeństwo polskie, w szczególności ludzie najbardziej biedni, poniosło i nadal ponosi coraz większe koszty transformacji społeczno-gospodarczej.

Pogarszające się warunki życia obywateli obejmują prawie wszystkie grupy społeczne, a w szczególności najsłabszych socjalnie: osoby niepełnosprawne, bezrobotnych, emerytów i rencistów a także ludzi młodych.

Niepełnosprawnych dotyka galopująca redukcja zatrudnienia socjalnego wskutek obniżenia prawnego statusu zakładów pracy chronionej zatrudniających osoby niepełnosprawne. Zatrważające jest zjawisko systematycznego likwidowania ulg i uprawnień przysługujących osobom niepełnosprawnym bez należytej ich rekompensacji. Problemy i niepowodzenia życiowe tej grupy społecznej wynikają nie tylko z ograniczeń związanych z samą niepełnosprawnością, lecz są także skutkiem braku opiekuńczej pomocy państwa. Te czynniki spychają ich na marginesy nędzy i powodują marginalizację tej grupy.

Emeryci i renciści doczekali się metod waloryzacji doprowadzających do dalszego spadku poziomu życia, zaś zabezpieczenie na starość - w obliczu ciągłego dokonywania zmian w ustawodawstwie emerytalno-rentowym wciąż wydaje się mniej pewne niż było przed rokiem 1999. Do dnia dzisiejszego nie rozwiązano problemu tzw. emerytur pomostowych, co grozi powiększeniem grupy wykluczonej.

Młodzi nadal napotykać na bariery edukacyjne. Powszechny dostęp do edu-

kacji zwłaszcza na poziomie wyższym, odbywa się prawie wyłącznie wysiłkiem finansowym obywateli. Z drugiej strony ubożenie społeczeństwa pociąga za sobą szereg patologii w tej sferze przejawiających się m.in. w zjawisku tzw. segregacji klasowej uczelnii i ich różnicowania w zależności od sytuacji dochodowej rodziny.

Nadal pojęcie konstytucyjnej zasady równego dostępu do edukacji i kształcenia pozostaje sloganem.

Na tle dramatycznej sytuacji socjalnej poszczególnych grup społecznych zatrażające wygląda obraz i struktura polskich rodzin.

Sytuacja polskiej rodziny jest uzależniona od jej dochodów, których podstawą jest praca i aktywność zawodowa. Niestety, coraz powszechniejszy staje się model rodziny żyjącej z zasiłku dla bezrobotnych, bądź z dwójem niepracujących na dochodach. Bezrobotni albo vegetują na niskim zasiłku dla bezrobotnych, albo są pozbawieni jakiegokolwiek zabezpieczenia finansowego. Bezrobocie w Polsce ustabilizowało się na niebezpiecznie wysokim poziomie, zaś manipulacje rządu przy kolejnych nowelizacjach prawa pracy uderzające w pracowników w mające podobno zachęcić pracodawców do wzrostu zatrudnienia - nie przyniosły rezultatów w postaci likwidacji czy chociażby jego ograniczenia.

Dramatyczna sytuacja na rynku pracy sprzyja rozwojowi patologicznych realizacji między pracodawcą a pracownikiem. Do znacznej części prywatnych firm powracają XIX wieczne stosunki i warunki pracy. Coraz więcej pracodawców nie respektuje praw pracowników do godnych warunków pracy i godziwego wynagrodzenia. W efekcie - w ostatnim

czasie pojawia się nowa grupa społeczna tzw. biedni pracujący otrzymujący wynagrodzenie na poziomie nie pozwalającym żyć powyżej granicy ubóstwa. Nie rośnie w Polsce minimalne wynagrodzenie za pracę - obecnie jedyny określany ustawowo przez państwo parametr wynagrodzenia. Choć staliśmy się członkiem Unii Europejskiej, rządzący nie chcą słuchać o realizacji standardów wynikających m.in. z Europejskiej Karty Społecznej, zgodnie z którą relacja płacy minimalnej do płacy przeciętnej powinna kształtować się znacznie powyżej 35 % (tak jest w tej chwili w naszym kraju). W Polsce pomiędzy wynagrodzeniem minimalnym a przeciętnym, wskazującym na utrzymującą się tendencję zaniżania wynagrodzenia minimalnego. Dalszy zerowy realny wzrost minimalnego wynagrodzenia planowany na 2005 rok sprzyjać będzie kreowaniu dalszego rozwarstwienia dochodów gospodarstw pracowniczych, pogłębianiu rozwarstwienia społecznego i produkowania tzw. biednych pracujących.

Obraz rzeczywistości dopełnia prowadzona przez rząd polityka fiskalna sprzyjająca łamaniu równości społecznej m.in. poprzez stosowanie fiskalizmu wobec biednych osób fizycznych i jednocześnie obniżaniu podatków wobec przedsiębiorców.

Problemem na masową skalę staje się wciąż nieterminowe bądź niewypłacone w ogóle wynagrodzeń pracowniczych, do czego przyczyną są pracodawcy, a organy państwa pomimo tego nie podejmują żadnych skutecznych działań naprawczych. Niepłacący pracodawca staje się coraz powszechniejszym zjawiskiem. Pracodawcy ponadto, wykorzystując dramatyczną sytuację na rynku pracy naruszają przepisy prawa pracy, wprowadzając

nie zaś skutecznych mechanizmów i rządów. Faktem jest także, iż wzrost wydajności pracy w Polsce w porównaniu z krajami piętnastki UE nie przekłada się na wzrost wynagrodzeń pracowniczych. Ten nieopłacony wzrost wydajności pracy staje się przyczyną dodatkowych zysków kapitału. Wzrost dochodów polskiego społeczeństwa jest konsumowaniem przez bardzo wąską grupę społeczną, w szczególności elity finansowe sektora bankowego czy zachodnie korporacje przedsiębiorców. Wyliczenie zarzutów wpływających na kondycję socjalną polskiego społeczeństwa można kontynuować w nieskończoność. Kreowaniu takiego stanu sprzyja m.in. liberalna polityka rządu wspierana antypracowniczą i antyzwiązkową kampanią wspieraną przez media i pracodawców kierujących swoją politykę na dalszą liberalizację gospodarki.

Delegaci na Nadzwyczajnym Kongresie Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych apelują o rozsądek i odpowiedzialność elit rządzących.

Nie można dopuścić, by Polskę postrzegano przez pryzmat biedy i ubożającego społeczeństwa. Polakom należy zapewnić godne warunki życia i pracy oraz płacy podnoszącej jej jakość. W przeciwnym razie galopujące rozwarstwienie społeczne przekładać się będzie na brak zrozumienia działań na rzecz dobra wspólnego kosztem koncentrowania się wyłącznie na własnym życiu.

Delegaci uznają, iż problem bezrobocia i braku godziwej płacy za pracę powinny być uznane za najważniejsze zagrożenie godzące zarówno w warunki egzystencji jak i zakłócające prawidłowe stosunki społeczne w państwie. Ten dramat należy powstrzymać.

Z tych powodów - ponownie wzywamy Rząd oraz pozostałych partnerów społecznych do podjęcia wspólnych prac nad Paktem na Rzecz Polskiej Rodziny.

Zamach na działki

Projekt ustawy o przekształceniu prawa użytkowania działek w Pracowniczych Ogrodach Działkowych w prawo własności został wczoraj złożony w Sejmie przez partię braci Kaczyńskich. Przewiduje, m.in. możliwość wykupienia działek przez ich dotychczasowych użytkowników z bonifikatą sięgającą 95 % i możliwością spłaty w ratach. Emeryci i renciści mogliby kupić działki za 5 % ich wartości. Według PiS cena wykupu działki o powierzchni 300 mkw miałaby wynosić 300-500 zł np. w Krośnie czy Ostrołęce, do kilku tysięcy w Warszawie.

Prezes Polskiego Związku Działkowców stwierdza, że organizacje przeznaczone w projekcie ustawy do likwidacji, wycofania pomysłów jest świadomie zaniżona. To oczywista manipulacja. Działka w kompleksie Pracowniczych Ogrodów Działkowych nie funkcjonuje w obrocie prawnym i trzeba ją wydzielić jako nieruchomości. Zatem - wycenienie, dokonanie pomiarów geodezyjnych, sporządzenie aktu notarialnego, założenie księgi wieczystą i wpisanie do nieruchomości. To wszystko kosztuje. Według obliczeń, nie będzie to więc 300 zł tylko minimum 3 tys. zł.

Ta suma dotyczy przede wszystkim działek, które są położone w mniejszych miastach, na niedrogich i mało interesujących dla inwestorów terenach. Jednak działki są także w wielkich aglomeracjach, i to blisko centrum, w bardzo atrakcyjnych miejscach. Cena rynkowa za jeden mkw. działki w takim miejscu może sięgać nawet 2 tys. zł. Jeżeli małżeństwo emerytów posiada tam 300-metrowy ogródek, to łatwo policzyć, że jego wartość na rynku może wynieść ok. 600 tys. zł. Poza to daje możliwość wykupu tej nieruchomości za „jedynie” 5 % ceny rynkowej, czyli ok. 30 tys. dolarów - 120 tys. zł. plus koszty. I w tym tkwi podstęp.

Poza tym te dodatkowe koszty liczone są od pełnej wartości rynkowej



ogródka. Emeryt średnio otrzymuje kilkaset zł miesięcznie, z których musiałby zapłacić podatek od swojej nieruchomości. Jeśli nie będzie go stać na wykupienie, będzie musiał płacić czynsz np. gminie. Jeśli nie - straci działkę. Oczywiście nie sądzę, by ktokolwiek sprzedał takie tereny działkowcom. Zresztą główny autor projektu, od kilku miesięcy zapowiada, że takie grunty będą wyłączone z ustawy. Tak czy inaczej oferta jest skierowana do ludzi, którzy nie mają nawet tych 3 tys. zł, bo 60 % działkowców to emeryci, a 10 % - bezrobotni. I na tym polega perfidia pomysłu - mówią warszawscy działkowcy.

Projekt przewiduje też likwidację PZD. Zdaniem projektodawcy związek „eksploatuje” swoich członków, wykorzystując monopol poprzez pobieranie opłat wyższych niż gminy. A w PZD - pewna grupa ludzi żyje bardzo dobrze z działalności, która nie przynosi żadnych społecznych pożytków”. Nazwał ich nomenklaturą, która jest „przymusową administracją narosłą na ciele ogródków działkowych. Są to bzdury. PZD pobiera od działkowców składkę w

wysokości 12 groszy od mkw. działki rocznie. Przy 300 m ogródowa daje to 36 zł na rok.

- Chciałbyś widzieć ustawę o POD i PZD - parasol ochronny, który od 15 lat skutecznie broni ogrodów działkowych przed likwidacją. Cały czas chodzi o to samo - by dostać się do gruntów. Zmieniają się tylko sposoby na dotarcie do tego eldorado. POD od 15 lat nie otrzymuje ani grosza na inwestycje w ogrody. Mimo to wszystkie ogrody są zadbane, wyposażone w infrastrukturę. W naszych ogrodach są ogródzenia, alejki, place wodne i energetyczna, sanitariaty, place zabaw.

Na razie świdniccy działkowcy są zdezorientowani tymi zamierzeniami. Od początku istnienia Świdnika przy pomocy instytucji miejskich i zakładowych tworzyli Pracownicze Ogrody Działkowe, które są do tej pory chlubą działkowców, miejscem wypoczynku, rekreacji, spotkań rodzinnych, źródłem zaopatrzenia w owoce i warzywa.

Mamy nadzieję, że struktury Pracowniczych Ogrodów Działkowych przy wsparciu sympatyków skutecznie będą bronić istnienia POD. Niemniej jednak niepokój w tym zakresie został zasyany.

Uwaga pacjenci !**BEZPŁATNE LECZENIE W PRZYCHODNI ZDROWIA****„LOT - Medical”****przy WSK PZL - Świdnik S.A.**

Zapewniamy **całkowicie bezpłatną** opiekę medyczną lekarza rodzinnego, pielęgniarzki środowiskowo - rodzinnej i położnej środowiskowo - rodzinnej w ramach podstawowej opieki zdrowotnej dla pacjentów ubezpieczonych w Narodowym Funduszu Zdrowia.

Warunkiem zapisania do Praktyki Lekarza Rodzinnego jest **wypełnienie na miejscu** deklaracji objęcia opieką oraz rezygnacji z wyboru dotychczasowego lekarza.

Zapraszamy również do **poradni okulistycznej, laryngologicznej, neurologicznej i ginekologicznej**, udzielających bezpłatnych porad pacjentom ubezpieczonym w Narodowym Funduszu Zdrowia - absolutnie wszystkim chętnym, w tym także zapisanym do lekarzy w innych przychodniach.

Do poradni **neurologicznej i laryngologicznej** jest wymagane skierowanie, a pacjenci przyjmowani są **bez kolejki** w dniu zgłoszenia.

Wszelkie informacje na temat funkcjonowania naszej przychodni mogą Państwo uzyskać pod numerami telefonów:

759-19-11 lub 751-20-61 wew. 55-81 rejestracja. R-14

Przychodnia Zdrowia**„LOT-Medical”**

poleca kompleksowe wykonanie w ciągu 1 dnia badań profilaktycznych pracowników i kierowców (wszystkie kategorie) oraz osób ubiegających się lub posiadających pozwolenie na broń
Odpłatność uzależniona od stanowiska i charakteru pracy.

Możliwość negocjacji cen.

W cenie usługi bezpłatna wizyta lekarska, a dla kobiet także wizyta u ginekologa.
Przychodnia czynna jest od pn. do pt. w godz. 8-18.

Szczegółowe informacje pod nr tel. 759-19-11 lub 751-20-61, wew. 55-81. R-84

WESELA

Organizacja przyjęć weselnych, okolicznościowych i integracyjnych (grille, ogniska)

w Szkole Podstawowej nr 7, tel. 468-52-94

i Stołówce Zakładowe przy WSK - tel. 0 602-181-520, 751-60-09

Przygotowywanie potraw na zamówienie z dowozem do domu na terenie Świdnika gratis

Tanie abonamenty obiadowe - 4,00 zł/obiad
Szkoła Podstawowa nr 7 R-23

KOMUNIKAT

Burmistrz Miasta Świdnika działając na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tj. Dz.U. z 2000 r. Nr 46, poz. 543 z późn. zm.) ogłasza co następuje:

Do sprzedaży w drodze bezprzetargowej na rzecz użytkownika wieczystego nieruchomości została przeznaczona:

1. Nieruchomość oznaczona nr 2100 o powierzchni 0,8466 ha położona w Świdniku przy ul. Głowackiego 5, 7, 9
2. Nieruchomość oznaczona nr 1271/21 o powierzchni 0,8059 ha położona w Świdniku przy ul. Niepodległości 25, 27, ul. Kopernika 14
3. Nieruchomość oznaczona nr 1202/30 o powierzchni 1,1489 ha położona w Świdniku przy ul. Kosynierów 3, 5, 7

Wykaz nieruchomości został wywieszony na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta Świdnik obok pok. nr 200.

Zakład Pogrzebowy KAIS

Profesjonalna informacja pogrzebowa
Złatwanie wszelkich formalności
Świdnik ul. Okulickiego 2 c
Tel. całonocowe 723-63-46
0 604 492-356

Prawo i Sprawiedliwość

zaprasza na spotkanie z Panem

Pawłem Poncyljuszem

Postem na Sejm RP

w piątek 3 grudnia

o godzinie 17.00

w Centrum Usług Społecznych

ul. Wyszyńskiego 5

Temat: Aktualna sytuacja polityczna Polski

GABINET GINEKOLOGICZNY

Zapraszamy w godz. 17-19

Świdnik ul. Norwida 2

(z tyłu za nowym szpitalem)

Tel. 751-54-54

Możliwość rezerwacji

godziny przyjęcia R-1

REPERTUAR KINA „LOT”

26-30 listopada - „Rybki z ferajny”.
Film w pol. wersji jęz. Prod. USA, b/f
o, godz. 15.00, 17.00, 19.15

Droży Rodzice

Jeśli chcecie, aby Wasze dziecko otrzymało prezent z rąk Św. Mikołaja, zgłóście się do Spółdzielczego Domu Kultury do 3 grudnia 2004 w godz. 12-18. Przyńście wcześniej prezent oznaczony wyraźnie imieniem i nazwiskiem dziecka. Przyjdźcie razem 5 grudnia o godz. 17.00 do SDK a Św. Mikołaj osobiście obdaruje Wasze dziecko prezentem.

Nasz adres: SDK, ul. Kruczkowskiego 6A, tel. 751-23-88.

**Komitet Pomocy SOS „Solidarność”
i Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Świdniku**

organizują akcję

GWIAZDKA DLA KAŻDEGO DZIECKA

Zbiórka darów - żywność trwała, słodycze, zabawki, książki, itp. odbędzie się w dniu 27.11.2004 w godzinach 10.00-13.00 w następujących punktach:

- Sklep Champion
- Sklep Biedronka przy ul. Kruczkowskiego
- Sklep Aldik

Osoby, które tego dnia nie będą mogły uczestniczyć w akcji a chciałyby ofiarować dary zapraszamy codziennie do następujących placówek:

- Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej, ul. Wyszyńskiego 12 w godz. 9.00-15.00
 - Miejskie Centrum Profilaktyki, ul. Norwida 2 w godz. 9.00-18.00
 - Biblioteka Miejsko-Powiatowa, ul. Niepodległości 13 w godz. 10.00-17.00
- Organizatorzy liczą na hojność społeczeństwa naszego miasta, osób prywatnych, instytucji i placówek handlowych.

Podziękowanie

Stowarzyszenie „Wspólnota Świdnicka”, organizator II Powiatowo-Gminnych Biegów Niepodległości składa wyrazy wdzięczności wszystkim, którzy w różnej formie wsparli imprezę.

Dziękujemy nauczycielom w-f ze świdnickich szkół: Joannie Sekule, Annie Klekot, Lidii Grobel, Ilonie Miturze, Elżbiecie Janik, Barbarze Bogusz, Danucie Dudzińskiej, Ilonie Jaworskiej, Małgorzacie Śniadowskiej, Edwardowi Wiśniewskiemu, Cezaremu Sekule, Ireneuszowi Kellerowi, Grzegorzowi Dejce, Waldemarowi Wasilowi, Wiesławowi Kołodziejowi, Piotrowi Boguszowi, Wojciechowi Iwanukowi oraz młodzieży z Powiatowego Centrum Edukacji Zawodowej w Świdniku i harcerzom ze Świdnickiego Hufca ZHP za pomoc w sprawnym przebiegu imprezy.

Dziękujemy sponsorom: Urzędowi Miejskiemu w Świdniku, Starostwu Powiatowemu, Miejskiemu Centrum Profilaktyki, Katolickiemu Stowarzyszeniu „Civitas Christiana”, Przedsiębiorstwu Energetyki Ciepłej, Przedsiębiorstwu „Pegimek”, WSK - PZL Świdnik, EC „Giga”, właścicielom sklepu rowerowego „Wiking” oraz fundatorom: nagrody dla najmłodszego uczestnika - posłowi LPR Andrzejowi Mańce i dla najstarszego uczestnika - Komendantowi Straży Miejskiej Dariuszowi Mańce.

Dziękujemy wszystkim, którzy zapewnili poczęstunek i gorące napoje dla uczestników biegu: Piekarni „Adampol” Romana Jocia, Bożennę Sadowskiej-Krawczyk, Alfredowi Bondosowi, Krzysztofowi Lachowskiemu właścicielowi „Lachówki” oraz Miejskiemu Centrum Usług Społecznych.

Ponadto dziękujemy Policji, Straży Miejskiej i Straży Pożarnej za zapewnienie bezpieczeństwa oraz Praktyce Lekarza Rodzinnego „Familia” za zorganizowanie punktu medycznego, a także Waldemarowi Zakrzewskiemu z MOK za nagłoszenie imprezy.

Tylko dzięki wspólnemu wysiłkowi i zaangażowaniu wszystkich wymienionych oraz licznemu udziałowi dzieci i młodzieży z powiatu świdnickiego Biegi Niepodległości miały tak bogatą oprawę i niepowtarzalny charakter.

Zarząd Stowarzyszenia „Wspólnota Świdnicka”

ZAWIADOMIENIE STAROSTY ŚWIDNICKIEGO

W związku z pracami nad przygotowaniem projektu budżetu Powiatu Świdnickiego na rok 2005, informuję mieszkańców powiatu, radnych Rady Powiatu, podmioty nie zaliczane do sektora finansów publicznych i nie działające w celu osiągnięcia zysku, a realizujące zadania publiczne oraz inne podmioty o możliwości składania wniosków budżetowych.

Podmioty nie zaliczane do sektora finansów publicznych i nie działające w celu osiągnięcia zysku mogą składać wnioski o dotacje na realizację zadań określonych w załączniku nr 1 do uchwały Rady Powiatu w Świdniku nr XXII/113/04 z dnia 26 października 2004 r. dotyczącej programu współpracy Powiatu Świdnickiego z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami wymienionymi w art. 3 ust. 3 ustawy o działalności pożytku publicznego i wolontariacie na rok 2005.

Formularze wniosków dostępne są w Starostwie Powiatowym (p. nr 17), a wypełnienie i podpisanie należy składać nie później niż do dnia 30 listopada 2004r. w kancelarii Starostwa (p. nr 1) przy ul. Niepodległości 13 w Świdniku.

Sprzedam działkę w Nowym Krępcu 0,44 a, ogrodzona, budynek gospod., wszystkie media. Tel. 751-66-12. B-1245

Wynajmę miejsce pod garaż blaszane na działce ogrodzonej, ul. Kusińskiego i Prusa. Tel. 0601-676-202. B-1246

Lokal do wynajęcia 25 mkw lub 37 m garaż ocieplony na działalność, gaz, światło, woda. Tel. 751-50-71. B-1247

Sprzedam działkę budowlaną 1500 m, na osiedlu Olimpijskich. Tel. 468-68-98. B-1248

Sprzedam garaż murowany, kanał, księga wieczysta, przy Dworcu Wschodnim. Tel. 751-30-48. B-1249

Sprzedam mieszkanie własnościowe III p., 38,5 mkw, 1 pokój z kuchnią, w centrum Świdnika. Tel. (022) 864-24-38. B-1250

Bezrobotna zaopiekuję się dzieckiem w solidnej rodzinie. Tel. 0506-967-561. B-1251

Garaż metalowy do wynajęcia ul. Chemiczna za torami. Tel. 468-68-29. B-1252

Sprzedam garaż własnościowy przy ul. Targowej 21 w I zespole na górze. Tel. 751-63-84. B-1253

Sprzedam samochód Skoda 105, 1983r., cena 600 zł. Tel. 723-42-49, 751-65-46 wieczorem. B-1254

Wynajmę mieszkanie 2-pokojowe. Tel. 468-03-17. B-1255

Sprzedam szczeniaka (sukę) rasy siberian husky. Tel. 603 400-003. B-1245

Matematyka. Tel. 468-61-84, 0501-233-216.

Historia. Tel. 751-25-57

Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

D-28

D-33

SPORT · SPORT · SPORT · SPORT · SPORT · SPORT · SPORT · SPORT

Piłkarze Avii po raz kolejny nie zagraли z Tomasovią

Do czterech razy sztuka

Do czterech razy sztuka chciałoby się powiedzieć w przypadku piłkarzy Avii, którym już trzykrotnie nie udało się rozegrać zaległego meczu ligowego z Tomasovią Tomaszów Lubelski. Mecz ten odbędzie się już najprawdopodobniej na wiosnę.

Najpierw spotkanie nie odbyło się na prośbę Avii, która poprosiła o przełożenie tego pojedynku. Za drugim razem mecz nie odbył się w wyniku awarii autobusu zespołu rywali, który nie mogli na czas dojechać do Świdnika. W miniony weekend spotkanie również nie doszło do skutku, tym razem z powodu obfitych opadów śniegu. - Wszystkie wskazuje na to, że mecz ten rozegramy już wiosną -

mówi Marek Maciejewski, trener piłkarzy Avii. - Myślę, że bardzo trudne warunki atmosferyczne, zakłóciłyby sportową rywalizację w tym spotkaniu. W obawie także o zdrowie zawodników lepiej to spotkanie rozegrać na początku rundy wiosennej i na pewno będzie my o to wnioskować.

W tym momencie warto przypomnieć, że jest to bardzo ważne spotkanie dla końcowego układu w tabeli.

Avia prowadzi aktualnie właśnie nad zespołem z Tomasovią z przewagą trzech punktów. „Złoto-niebiescy” jeśli więc zremisują w tym meczu, to utrzymają przewodnictwo w tabeli.

PAW

UWAGA - ZAPISY

Lubelski Klub Sportów Walki „Dan” Świdnik zaprasza wszystkich zainteresowanych do nowej sekcji swojego klubu w Piaskach. Przyjmowani są zarówno początkujący, jak i osoby, które już trenowały taekwondo lub inne sztuki walki. Wszelkich informacji można zasięgnąć pod numerami telefonów: 0504-90-05-36 (Dariusz Mitula) lub 0602-35-15-85 (Piotr Bernat). Nadal prowadzone są także zapisy do sekcji w Świdniku.

TURNIEJE * TURNIEJE * TURNIEJE

* W hali PZL-Świdnik S.A. rozegrano turniej halowej piłki nożnej drużyn pięcioletnich o Puchar Prezesa Zarządu Ogniska TKKF „Świt”. Rywalizacja ośmiu drużyn przebiegała w dwóch grupach, a po dwie najlepsze awansowały do półfinałów. W walce o wejście do finału Zakład Mechaniczny rozgromił Fenix-Kentucky aż 8:1. Bramki zdobyli: Piotr Kulawik 3, Tomasz Kowalik 2, Julian Morow, Sławomir Pycka i Piotr Walczyk - Jerzy Stepien. W drugim półfinale Rotors przegrał z drużyną TKKF Świt 1:5. Bramki: Łukasz Różycki - Paweł Ferens 2, Mateusz Kawalec, Tomasz Sieczkarz, Maciej Skiba. W meczu o trzecie miejsce Fenix-Kentucky pokonał Rotors 7:3 (Artur Gregorowicz 4, Bernard Siecz, Wojciech Krupinski, samobójcza - Sebastian Skrzypek 2, Tomasz Sokulski). a w rywalizacji o pierwszą lokatę Zakład Mechaniczny wygrał z ekipą TKKF Świt 4:1 (Paweł Szpilewski 2, Sławomir Pycka 2 - Robert Okapa). Skład zwycięzców: Piotr Walczyk, Sławomir Pycka, Krzysztof

Radeck, Tomasz Kowalik, Piotr Kulawik, Julian Morow, Paweł Ładniak, Rafał Porębski i Paweł Szpilewski.

* Natomiast w hali sportowej Szkoły Podstawowej nr 7 w Świdniku odbył się turniej o Puchar Przewodniczącego Komisji Międzyzakładowej NSZZ Solidarność PZL-Świdnik S.A. W spotkaniach półfinałowych Solidarność uległa drużynie Metalowcy PZU Życie 1:2, a Speed Car przegrał z Budexpol 0:3. Mecz o trzecie miejsce zakończył się wygraną Solidarności nad Speed Carem w rzutach karnych 2:1, bowiem w regulaminowym czasie gry był remis 2:2. Finał z Budexpol na swoją korzyść rozstrzygnęli Metalowcy wygrywając 2:0. Skład triumfatorów: Marcin Błaszczak, Norbert Zięba, Radosław Błaszczak, Wojciech Chmiel, Michał Błaszczak, Jarosław Błaszczak, Tomasz Solpa, Michał Kropiwek, Krzysztof Stepien, Paweł Denis, Robert Solpa i Piotr Berta. Najlepszym bramkarzem turnieju został Piotr Walczyk (Budexpol), a królem strzelców Paweł Ferens (Metal-World).

KAMIL JOĆ
WICEMISTRZEM POLSKI

Kamil Joć zdobył tytuł drugiego wicemistrza Polski w rajdach Enduro klasy 50 centymetrów sześciennych. Świdniczanin startuje w barwach lubelskiego Klubu Motorowego „Cross”. Na motocyklu jeździ od trzech lat. Posiada dwa włoskie motocykle HM, a trenuje na motocyklu marki KTM 125. Bierz także udział w zawodach Cross Country oraz startuje w Motocrosie. W tym roku podjął współzawodnictwo startując zawodowo w eliminacjach Mistrzostw Polski Enduro. Warto dodać, że Kamil Joć swoją przygodę ze sportem rozpoczął w 1997 roku od jazdy w triu rowerowym. Dwa lata później zdobył tytuł Mistrza Polski w tej dyscyplinie, a po tym sukcesie postanowił przesiąść się z roweru na motocykl.

Siatkarze Avii przed meczem z Moderatorem Hajnówka

Rywal w zasięgu

Przed zespołem siatkarzy Avii kolejne spotkanie ligowe. Wyjazdowym rywalem świdniczan będzie tegoroczny beniaminek Moderator Hajnówka. „Złoto-niebiescy” jadą na spotkanie w „bojowych” nastrojach i zapowiadają podjęcie walki o zwycięstwo.

Po ostatnim, przegranym we własnej hali meczu z Chemikiem Bydgoszcz 0:3, trener gości Paweł Blomberg powiedział, że życzy Avii z całego serca zwycięstw, zwłaszcza z teoretycznie słabszymi rywalami, nie uznawanymi za ligowych faworytów. To pozwoli Avii znów uwierzyć w swoje siły i pomoże w dalszej rywalizacji.

Trudno nie zgodzić się z tą opinią. Po powrocie do rozgrywek, Avii przyszło się zmierzyć z wymagającymi rywalami, którzy nie ukrywają swoich apetytów na wywalczenie awansu do serii A. Najpierw „złoto-niebiescy” przegrali na wyjeździe z Jokerem Śnieżką Piła 1:3, natomiast w miniony weekend musieli uznać wyższość znacznie

silniejszego kadrowo zespołu z Bydgoszczy. Należy jednak uczciwie przyznać, że o ile za porażkę nie można mieć do zespołu większych pretensji, o tyle gra, zwłaszcza w przyjęciu pozostawiała wiele do życzenia. - Przy normalnej, rozsądnej grze, całego zespołu wynik tej konfrontacji mógł być inny, a tak zagrałiśmy słabo i przegraliśmy - mówi trener Krzysztof Lemieszek. - Głównie mam pretensję za bardzo słabą grę w przyjęciu, a więc to co było widać „gołym okiem”.

W meczu z Chemikiem w barwach Avii zadebiutował drugi zawodnik z Ukrainy - Nikołaj Baraszkow. Należy przyznać, że debiut wypadł pozytywnie, bo ten atakujący był jedną z jasniejszych postaci naszego zespołu.

W najbliższy weekend rywalem Avii będzie beniaminek serii B ligi - Moderator Hajnówka. Dotychczas drużyna z Podlasia wygrała tylko dwa z ośmiu dotychczas rozegranych spotkań ligowych. Było to na samym początku rozgrywek, natomiast ostatnio zespół wszystko przegrywał. Przed tygodniowym meczem uległ na wyjeździe Politechnice Śląskiej 1:3. - W Moderatorze gra sporo zawodników, którzy na dłuższą nie mogli znaleźć miejsca w podstawowych składach drużyn z serii B i A. Tak, czy inaczej to zespół w naszym zasięgu.

Poza aktualnymi meczami ligowymi zespół nasz będzie powoli odzyskiwał zalety. Terminy trzech zaległych spotkań są uzgadniane i nie wykluczone, że świdniczan rozegrają je przy okazji innych spotkań ligowych.

PAW

Trzy pytania do Krzysztofa Lemieszki, trenera siatkarzy Avii

Mamy sportowe ambicje

Tydzień po niezbyt udanym meczu z Chemikiem Bydgoszcz trzeba będzie znaleźć skuteczną receptę na pokonanie zespołu z Hajnówki. Jak tego dokonać?

Krzysztof Lemieszek: - Prawda jest, że mecz z Chemikiem nam nie wyszedł. Szkoda, bo tydzień wcześniej w Pile nasz zespół zagrał dużo lepiej. Nie wiem, może pojedynek z pretendentem do awansu trochę spalizował moich zawodników. Tak, czy inaczej dużo rozmawialiśmy po tym spotkaniu i mam nadzieję, że chłopcy wyciągną odpowiednie wnioski. Moderator to zespół, z którym jesteśmy w stanie podjąć wyrównaną walkę i bardzo chcemy z nim wygrać. Kluczem do zwycięstwa będzie na pewno dobra gra w przyjęciu. Nie wyszła nam z bydgoskim zespołem - mam nadzieję, że teraz będzie już tylko lepiej. Liczę na grę Pawła Mazowskiego, który z każdym tygodniem powraca do sił i formy. W ciągu najbliższych dni powinien już grać na 90 procent swoich możliwości.

W spotkaniu z bydgoskim zespołem z bardzo dobrej strony pokazał się nowopozyskany Nikołaj Baraszkow. Zespół powinien mieć z jego gry chyba spory pożytek?

- To profesjonalista. Przyjechał do nas tylko kilka dni wcześniej i od razu zagrał na dobrym poziomie. Od razu widać było, że to wszechstronny gracz o nienagannym technice i dużym doświadczeniu. Myślę, że stać go na jeszcze lepszą grę.

Wznowiliście grę od meczów z wymagającymi rywalami. Teraz okazja na zdobycie punktów z teoretycznie dużo słabszym przeciwnikiem?

- Nie ukrywam, że chcemy w tym sezonie zająć miejsce premiowane utrzymaniem się w serii B. Mamy to prawda zagwarantowane to już teraz, dzięki decyzji Polskiego Związku Piłki Siatkowej, ale jesteśmy ambitni i chcemy zająć lokatę gwarantującą utrzymanie się według pierwotnych zasad w regulaminie. Stanie się tak, jeśli znowu wygramy. Najbliższa okazja w sobotę i na pewno spróbujemy ją wykorzystać.

Rozmawiał: PAW

Rozpoczął się szósty sezon halowej piłki nożnej pięcioletnich

Znowu rekord

Rekordowa liczba pięćdziesięciu dwóch zespołów, czyli trzech więcej w porównaniu z poprzednią edycją, zgłosiła się do rozgrywek Powiatowo-Gminnej Amatorskiej Ligi w halowej piłce nożnej pięcioletnich sezonu 2004/2005. Mecze tradycyjnie rozgrywane są w hali sportowej Szkoły Podstawowej nr 7 w Świdniku. Organizatorami największej, halowej masowej imprezy sportowej na terenie naszego powiatu są: Starostwo Powiatowe, Urząd Miejski i Ognisko TKKF Świt.

Wyniki I kolejki, sobota 20 listopada br. III liga - gr. A: UKS Orzeł Wspólnota Świdnicka - Zakład Narzędziowy 3:0 * Leszek Meble Team - Has-Chudziak-Brukbet 1:3 * Ruch Lublin - Delfin-Sawa 2:2 * GOPS - Albion 0:4 * Starostwo/Lach-Us - CFT Pekin 5:7 * Johnny's Pub & Mario Car Service - Oskar-Awia 7:3 * II liga: TKKF Świt - Sitodruk-Almed 0:4 * Soviva Las Sierpień '80 - Kos-Wit 1:1 * Hanesco - Karczma Kroll Club 2:2 * Internet Cafe - Propaganda Sukcesu 2:2 * Dywany Łuszczów - Bystrzejowice 9:2 * Media Team - Fenix-Kentucky 2:2 * ŚwidMan - Kupcy-Parasol Pub 1:0.

Niedziela 21 listopada br. III liga - gr. B: Goran - KFC Lublin 3:5 * Aldik - UKS Bystrzejowice 4:0 * Ducat Service - OSP Janówek 7:2 * Interkalza - Stryn-Sad Kawęczyn 2:1 * Test Projekt - SZKIC Team 2:5 * Galant Team - Neo Net 3:1 * I liga: Neptun - Zakład Remontowy 1:1 * Metal-World - Speed Car 1:0 * Car Lux - Tehand 0:1 * Metalowcy - Solidarność-PZL 4:1 * EC GiGA - Pegimek 2:2 * Budexpol - Bar Iwona 7:1 * Generaly - Henpol-CMK 1:3.

Terminarz II kolejki, sobota 27 listopada br. III liga - gr. B 15:00: OSP Janówek - Interkalza * 15:30: UKS Bystrzejowice - Ducat Service * 16:00: Stryn-Sad Kawęczyn - Test Projekt * 16:30: KFC Lublin - Neo Net * 17:00: SZKIC Team - Galant Team * 17:30: Goran - Aldik * I LIGA: 18:00: Bar Iwona - Generaly * 18:30: Pegimek - Budexpol * 19:00: Solidarność-PZL - EC GiGA * 19:30: Tehand - Metalowcy PZU Życie * 20:00: Speed Car - Car Lux * 20:30: Zakład Remontowy - Henpol-CMK * 21:00: Neptun - Metal-World.

Niedziela 28 listopada br. III liga - gr. A 11:00: Delfin-Sawa - GOPS * 11:30: Has-Chudziak-Brukbet - Ruch Lublin * 12:00: Albion - Starostwo/Lach-Us * 12:30: Zakład Narzędziowy - Oskar-Awia * 13:00: CFT Pekin - Johnny's Pub & Mario Car Ruch Lublin * 12:00: Albion - Starostwo/Lach-Us * 12:30: Zakład Narzędziowy - Oskar-Awia * 13:00: CFT Pekin - Johnny's Pub & Mario Car Lad Narzędziowy - Oskar-Awia * 13:00: CFT Pekin - Johnny's Pub & Mario Car Ruch Lublin * 12:00: Albion - Starostwo/Lach-Us * 12:30: Zakład Narzędziowy - Oskar-Awia * 13:00: CFT Pekin - Johnny's Pub & Mario Car '80.

ZE SPORTU
SZKOLNEGO

W Bystrzejowicach rozegrano indywidualne mistrzostwa Powiatu Świdnickiego w tenisie stołowym dziewcząt i chłopców ze szkół podstawowych. W rywalizacji uczennice z kl. IV (rok ur. 1994 i młodsi) zanotowano następującą kolejność: 1. Agata Guściora (SP Bystrzejowice), 2. Magdalena Garbał (SP Brzezice), 3. Sylwia Dzięka (SP Brzezice), 4. Aneta Franczyk (SP Brzezice), 5. Anna Suszyńska (SP Brzezice). W klasyfikacji drużynowej zwyciężyła szkoła z Brzezic przed Bystrzejowicami. Chłopcy z kl. IV (rok ur. 1994 i młodsi): 1. Michał Tkaczyk (SP Bystrzejowice), 2. Paweł Szajewski (SP Brzezice), 3. Daniel Kowalik (SP 3 Świdnik), 4. Rafał Sciegieniak (SP 7 Świdnik), 5-6. Jakub Grzesiak i Patryk Sikora (obaj SP 3 Świdnik). Drużynowo: 1. SP Bystrzejowice, 2. SP 3 Świdnik, 3. SP 7 Świdnik, 4. SP Brzezice, Dziewczęta kl. V-VI (rok ur. 1992-93): 1. Aleksandra Futa (SP Brzezice), 2. Weronika Jaworska (SP Bystrzejowice), 3. Ewelina Franczyk (SP Brzezice), 4. Dorota Tatara (SP Bystrzejowice), 5-6. Anna Indulska (SP Bystrzejowice) i Justyna Szczepniak. Drużynowo: 1. SP Brzezice, 2. SP Bystrzejowice, 3. SP 3 Świdnik. Chłopcy kl. V-VI (rok ur. 1992-93): 1. Piotr Pawlak (SP Bystrzejowice), 2. Grzegorz Dzięka (SP Brzezice), 3. Dawid Kanclerz (SP Bystrzejowice), 4. Michał Prus (SP 3 Świdnik), 5-6. Przemysław Ziętek (SP Bystrzejowice) i Emil Korpus (SP Wola Piasecka). Drużynowo: 1. SP Bystrzejowice, 2. SP Brzezice, 3. SP 3 Świdnik, 4. SP Wola Piasecka, 5. SP 7 Świdnik. Zwycięzcy poszczególnych kategorii otrzymali okolicznościowe statuetki. Za miejsca 1-4 uzyskali prawo startu w zawodach rejonowych w Łęcznej. Gospodarzem zawodów był Jerzy Wacławski, sędzią głównym Marian Misztal, sędzią pomocniczym Grzegorz Dejko, a sekretarzem zawodów Ireneusz Keller.

Obiad nie dla wszystkich

W październikowym wydaniu „Głosu Świdnika” (29.10. 2004) zamieściliśmy list czytelnicy, w którym opisała nierówne traktowanie dzieci w jednym z przedszkoli. Przypomnijmy fragment listu: „W jednym ze świdnickich przedszkoli pani kucharka wnosi posiłek do sali pełnej dzieci, ale nie wszystkie proszone są do stołu, obiad dostają tylko „wybrane”. Pozostałe dzieci przyglądają się swojej pani i kolegom spożywającym gorący posiłek”.

Sprawa na tyle jest bulwersująca, że postanowiliśmy sprawdzić, jak powinien być rozwiązany ten problem. Podczas rozmowy dyrektor Przedszkola nr 2 Maria Cieniuch, powiedziała, że w żadnym wypadku dzieci, które nie otrzymują posiłku nie mogą przyglądać się jedzącym kolegom.

W tym przedszkolu dzieci, które nie otrzymują obiadów, są przeprowadzane do innej sali. Nie są to jednak dzieci „wybrane”, jak pisał czytelnik, tylko te których rodzice zdecydowali o tym czy dziecko jadło obiad w przedszkolu. Rodzice, którzy nie chcą by ich dziecko jadło obiad w przedszkolu, powin-

ni zabrać dziecko przed posiłkiem. Jeżeli jednak jakieś zostanie dłużej, to wówczas do czasu przyścia rodziców ma zorganizowane zajęcia w innej sali. W przypadku, gdy rodzina dziecka znajduje się w ciężkiej sytuacji materialnej, to wówczas Rada Rodziców może ufundować przedszkolakowi obiad. Z tej formy pomocy korzystają dzieci w każdym przedszkolu.

Zastępca burmistrza miasta do spraw oświaty i spraw społecznych, Tomasz Szydło tak komentuje list: Żadne dziecko w przedszkolu nie może być głodne. Jeżeli dziecko nie otrzyma posiłku to jest to wyłącznie wola i decyzja rodziców.

Nie może być takiej sytuacji, że dzieci nie jedzą, bo rodzice nie mają pieniędzy na opłacenie posiłków. Jeżeli rodzina znajduje się w ciężkiej sytuacji materialnej, wówczas dziecko otrzymuje posiłki, które są finansowane przez Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej lub przez Radę Rodziców danego przedszkola. Rodzice decydując o tym, że dziecko nie będzie jadło w przedszkolu, mają obowiązek zabrać je przed obiadem.

Ruch Odbudowy Polski Ognio w Świdniku

Szanowni Państwo
Ruch Odbudowy Polski - Okręg Lublin zwraca się do mieszkańców miasta i powiatu Świdnik o dary i paczki świąteczno-noworoczne dla Polaków zza wschodniej granicy. Zostaną przekazane Polakom z Raduni na Białorusi.

Przyjmujemy:

- produkty spożywcze o długim terminie przechowywania w opakowaniach nietłukących się, takie jak olej, cukier, konserwy, makaron,
- środki higieniczne,
- słodycze, przyprawy, kawę inke, galaretki owocowe itp.

Pieniądzy nie przyjmujemy.

Dary można składać w każdy poniedziałek, środę i piątek do 10.12. 2004r. w godz. 17-18, w siedzibie ROP, ul. Niepodległości 32, tel. 0 602 504-662.

Nasi rodacy oczekują na gesty pomocy.

Przewodniczący Ognio
Kazimierz Bachanek

IX Prezentacje Twórczości Świdnik 2004

WIERSZE, OBRAZY, ZDJĘCIA

Dawno już Miejsko - Powiatowa Biblioteka Publiczna nie przyjmowała takiego tłumy gości, jak w jeden z sobotnich październikowych wieczorów. Stało się tak za sprawą IX Ogólnopolskich Prezentacji Twórczości Świdnik 2004, których organizatorem był Zarząd Wojewódzkiego Robotniczego Stowarzyszenia Twórców Kultury woj. lubelskiego z siedzibą w Świdniku. Coroczna impreza, tym razem wpisala się także do kalendarza imprez obchodzonych z okazji 20 - lecia RSTK oraz 50 - lecia naszego miasta.

Konkur jest nie tylko prezentacją i oceną dorobku artystycznego wielu malarzy, fotografików i poetów, ale równocześnie umożliwiała wymianę doświadczeń artystycznych. Wzięło w nim udział 43 artystów amatorów z całej Polski.

Wśród laureatów konkursu poetyckiego znaleźli się: Henryka Wójcik ze Świdnika (I miejsce), Agnieszka Makowska z Lublina (II miejsce), Elżbieta Zaremba z Gólkowic (III miejsce) oraz Grażyna Dorobek - Bukowska i Janina Piłarska (wyróżnienia).

I nagrodę w konkursie plastycznym jury przyznało Matyldzie Borowik, II miejsce przypadło Zbigniewowi Mikłaszewiczowi, III zaś Halinie Ciesielce. Wyróżnienia w tej kategorii otrzymali: Genowefa Dynska, Anna Witek, Antoni Sylwester Muszyński, Anna Krzeszowska oraz Małgorzata Bochenko. Wszyscy artyści pochodzą ze Świdnika.

Zwycięzcy konkursu fotograficznego to: Jerzy Kosiński z Lublina Legnickiego (I nagroda), Artur Sasik z Lublina (II nagroda), Aleksander Wolak z Krańnika Lubelskiego (III nagroda), który otrzymał również wyróżnienie w tej kategorii.

Były też nagrody specjalne. Małgorzata Bochenko otrzymała ją za udział we wszystkich dyscyplinach konkursu. Genowefa Dynska dla najbardziej wytrwałego i poświęcającego się uczestnika prezentacji. Zygmunt Szponar za uczestnictwo w przygotowaniach do prezentacji oraz za wystawę z okazji 20 - lecia RSTK. Dyplom za szczególne osiągnięcia wręczono również prezesowi świdnickiego RSTK, Kazimierzowi Kalinczukowi.

Nie zabrakło także pamiątkowych dyplomów dla wszystkich uczestników tegorocznych prezentacji oraz listów gratulacyjnych od Rady Krajowej RSTK.

O część artystyczną wieczoru zadbały członkinie świdnickiego RSTK, które recytując swoje wiersze sprawiły publiczności prawdziwą ucztę duchową. Aleksandra Dołęga - poetka, autorka książek dla dzieci, mieszkająca w Kanadzie, która również zaprezentowała swoją twórczość, a także zespół wokalny „Immo Pectore” oraz chór „Tercja”. Obie grupy swoimi występami wzbudziły prawdziwy entuzjazm wśród widzów, porywujać ich do wspólnej zabawy.

aw

OSIEDLE POLESIE

Lokalizacja: Świdnik, ul. Kasperka/ ul. Stachonia

OFERUJEMY:

- funkcjonalne mieszkania od 26 mkw,
- gwarantowaną cenę sprzedaży,
- hipoteczną własność gruntu,
- korzystne raty,
- profesjonalną obsługę.

BURA HANDLOWE:



LUBINVEST

Świdnik, ul. Stachonia 2/10, tel. 469-23-66, 0 602-364-198

Lublin, ul. biskupa Mariana Fulmana 7, tel. 744-66-82, 744-66-83

Ulice i... buty pełne wody

Tydzień temu przez Świdnik przetoczyła się gwałtowna ulewa. Wystarczyło kilkadziesiąt minut intensywnych opadów, aby niektóre ulice zamieniły się w szerokie rozlewiska i strumienie. Najbardziej odczuł to mieszkańcy bloku położonego przy ul. Spółdzielczej 1. Zatkana studzienka nie odprowadzała wody, na skutek tego przejście suchą nogą na drugą stronę ulicy stało się niemożliwe. Próby udrożnienia studzienki przez lokatorów bloku również były nieskuteczne. Prosimy więc - w imieniu mieszkańców - aby odpowiednie służby miejskie rozwiązały ten problem.

fol. Sławomir Socha



Nieść pomoc kiedy cierpi człowiek...

Dokończenie ze str.1

pielęgniarskiej), ale również pomocy psychologicznej i duchowej przystosowanej do szczególnych potrzeb tych chorych, tak by mogły w sposób godny i wartościowy przeżyć swoje ostatnie dni.

Tutaj pacjent nie jest numerem, tak jak w szpitalu - wyjaśnia Maria Drygała, prezes hospicjum. - U nas jest człowiekiem, ma imię, również do personelu zwraca się po imieniu. Staraliśmy się stworzyć takie warunki, jakie miał chory pozostając pod opieką domową.

Także rodziny pacjentów mogą liczyć na pomoc, na konsultacje, porady psychologiczne, na opiekę duchową. Nie każdy bowiem jest w stanie sam poradzić sobie z trudną sytuacją, nie wie jak zachować się w obliczu cierpienia bliskiej osoby. Pracownicy hospicjum, zapewniają wsparcie przy rozwiązywaniu problemów związanych z ciężką chorobą i śmiercią.

Praca w hospicjum jest ciężką a odpowiedzialną - mówi Iza Kęsicka, młoda, uśmiechnięta pielęgniarka, od 2 lat zajmująca się chorymi. - Sama organizuję sobie czas, pacjenci mogą do mnie zadzwonić o każdej porze dnia i nocy. Jeśli tylko jestem potrzebna, wsiadam w samochód i jadę.

Ludzie różnie reagują na pojawienie się kogoś z hospicjum - dodaje pani Iza. - Jedni już na wstępie obwiniają nas za stan chorego, inni oczekują cudów. Staram się więc tłumaczyć, że trzeba mieć cierpliwość, że może za kilka dni się polepszy. Rozmawiam z pacjentami, śmieję się razem z nimi, jestem poważna, gdy sytuacja tego wymaga.

Oprócz zatrudnionego personelu medycznego chorym opiekują się kilkunastu wolontariuszy, którzy także odwiedzają pacjentów w domach, rozmawiają z nimi, pomagają ich rodzinom przetrwać najtrudniejsze chwile. Jednocześnie aktywnie uczestniczą w zbiorach pieniędzy (ostatnia miała miejsce 1 - 2 listopada na lubelskich cmentarzach), pomagają w organizacji różnego rodzaju konferencji i koncertów, przygotowują paczki świąteczne dla dzieci osiero-

conych oraz biednych rod/in. Jednym słowem są czynnie zaangażowani w pracę na rzecz osób dotkniętych chorobą nowotworową. Zaangażowani zupełnie bezinteresownie...

Wolontariusze powinni mieć prawdziwą potrzebę przyścia do nas - podkreśla pani prezes, która pracuje na zasadzie wolontariatu - my zaś organizujemy kilkunastuogodzinne kursy, które uczą jak zachowywać się wobec pacjenta, jak z nim rozmawiać, bo czasami lepiej milczeć niż powiedzieć za dużo. Niedługo znów odbędzie się takie szkolenie, zapraszamy wszystkich chętnych ze Świdnika.

O pracy wolontariusza rozmawiałam z Barbarą Kawęką, rehabilitantką - masażystką, która już od 5 lat nieodpłatnie zajmuje się chorymi z lubelskiego hospicjum, poświęcając im nie tylko swój czas, ale przede wszystkim serce.

- Co skłoniło Panią do zostania wolontariuszką i to w miejscu, gdzie nie każdy miałby odwagę pracować?

- Zawsze chciałam pomagać ludziom chorym, nie widzę siebie w innym zawodzie. Skończyłam kurs dla masażystów, ale nie mogłam znaleźć pracy, więc przyszedłam do hospicjum. Od razu poczułam, że tu jest moje miejsce. Nie przeraża mnie praca z ludźmi w różnych stadiach choroby nowotworowej. Chciałabym wiedzieć na ten temat jak najwięcej, by jeszcze bardziej im pomóc.

- Na czym polega Pani pomoc?

- Przebywam tu po 8 godzin dziennie, zazwyczaj trzy razy w tygodniu, jeśli jednak trzeba, to oczywiście dłużej. Wystarczy telefon i przyjeżdżam. Nie tylko masuję chorych, staram się wykonywać inne prace, którymś tu, w domu hospicyjnym, nie brakuje - zmieniam pampersy, obracam pacjentów, rozmawiam z nimi. Jeżdżę także na wizyty domowe.

- Jakiek predyspozycje trzeba mieć, oczywiście psychiczne, by móc sprostać temu zajęciu?

- Przede wszystkim powołanie, dużą odporność psychiczną, umiejętność komunikowania się z pacjentem, wrażliwość na cierpienie innych. Ale,

aby tak naprawdę zrozumieć co pacjent czuje, czego oczekuje, wczuć się w jego kondycję psychiczną, trzeba znaleźć się po tej drugiej stronie łóżka. Ja byłam i mogę powiedzieć, że wiem co to znaczy, wiem czego wówczas potrzebuję się od innych. Teraz jest mi łatwiej pomagać chorym.

- Co jest w takim razie najtrudniejsze w tej pracy?

- Chyba fakt, że związując się z pacjentami emocjonalnie, a oni odchodzą... To jest bardzo trudne. Staram się sobie jednak tłumaczyć, że przecież przez cały czas są w moim sercu, że o nich pamiętam. Poza tym ciągle pojawiają się nowe osoby, którym trzeba pomóc, do których trzeba mieć nowe siły.

- Nie chciała Pani nigdy zrezygnować z wolontariatu?

- Czasami mam takie momenty, w których się łzami w oczach mówię „Wystarczy! Nie mam już siły, czas na odpoczynek”, ale pojawiają się nowi pacjenci, którym trzeba pomóc, do których się znowu przywiązuję, i zaczynam wszystko od początku. Nie każdy może zrozumieć taką pracę, nie każdy może mówić o chorobach, ocierać się o śmierć, ludzie się tego boją, więc tym bardziej jestem potrzebna. Przebywając tutaj inaczej się rozumie życie, inaczej patrzy na świat i dziękuję Bogu za każdą przeżyta chwilę.

Jak każda taka instytucja, również i Hospicjum Dobrego Samarytanina boryka się z problemami finansowymi.

- Narodowy Fundusz Zdrowia pokrywa 56% naszych wydatków, cała reszta to środki pozyskiwane przez Towarzystwo we własnym zakresie. - mówi Maria Drygała. - W tej chwili koniecznie musimy dokupić nowe samochody, bo jest więcej chorych, mamy też więcej lekarzy i pielęgniarek, którzy mogliby jeździć do pacjentów, a po prostu nie mają czym. Potrzebujemy więc finansowego wsparcia i liczymy na pomoc ludzi dobrej woli.

Hospicjum to nie tylko śmierć, to także życie. Warto więc w miarę swoich możliwości jej wspomóc.

Agnieszka Wójcik

R E K L A M A



SKLEP KOMPUTEROWY

- KOMPUTERY, PODZPOŁY, AKCESORIA
- NAJNIŻSZE CENY, NAJWIĘKSZA JAKOŚĆ
- NAJLEPSZE RATY
- DO 36 M-CY GWARANCJI W MIEJSCU EKSPLOATACJI
- SZYBKIE, PROFESJONALNE SERWISY
- POMOC PRZY KONFIGURACJI ZASTAWÓW
- TRANSPORT I INSTALACJA ZASTAWÓW ZA DARMO

Świdnik, Kopernika 2 (KRÓLA POLE i piętro)

Tel. 469-71-01, tel/fax: 469-71-02



JEDYNE W ŚWIDNIKU
PROFESJONALNE ŁĄCZA INTERNETOWE

- CENA PODŁĄCZENIA I AKTYWACJI JUŻ OD 50 zł
- ABONAMENT OD 29 zł
- PRZEJŚCIE Z INNEJ SIECI ZA 1 zł

ŚWIDNIK UL. WYSZYŃSKIEGO 26

Tel. 751-75-60

www.marsoft.com.pl

JUŻ TRWA WIELKA PROMOCJA!!!
DO KAŻDEGO ZAKUPIONEGO ZESTAWU KOMPUTEROWEGO - PODŁĄCZENIE INTERNETU + DWA MIESIĄCE UŻYTKOWANIA ZA DARMO!!!!
O SZCZEGÓŁY PYTAJ SPRZEDAWCÓW.